KAZANIE

Na wprowadzeniu Bractwa
SERCA JEZUSOWEGO
Do Krakowſkiego Kościoła
SS. Apoſtołów PIOTRA i PAWŁA
Przy *Collegium Societatis JESU*
w Niedzielę Kwietnią R. P. 1766

MIANE

Przez JOZEFA PŁOCHOCKIEGO Zakonu
tegoż Kapłana, i tegoż na on czas
Kościoła Kaznodzieię.

w POZNANIU

w Drukarni J. K. M. i Rzpltèy Colleg: S. J.

Quia ſemel venimus ad COR dulciſſimum JESU, & bonum eſt nos hic eſſe; ne ſinamus nos facile avelli ab eo, de quo ſcriptum eſt: *Recedentes a te in terra ſcribentur.*

S. Bernardus Tractatu de Paſſione cap: 3.

IHS

KAZANIE
na wprowadzeniu Bractwa SERCA JEZUSOWEGO do Krakowskiego Kościoła SS. Apostołów PIOTRA i PAWŁA Przy *Collegium Societatis JESU.*

Unus militum lancea latus ejus aperuit, & continuo exivit sanguis & aqua. Joan: 19. 34.
Jeden z Zołnièrzòw włócznią otworzył bok iego, á natychmiast wyszła krew i woda.

TAk to iest zaprawdę! Zołniérz ieden, wyzuty z ludzkości człowiek, à w dzikiego prawie zamieniony zwiérza, bok Chrystusòw i Serce okrutną otworzył włócznią. *Unus militum lancea latus ejus aperuit.* I to iednak tak iest zapewne, że, aby ie żołniérz, nieludzki on człowiek, z wściekłéy srogości

 otwo-

otworzył; Bóg-Człowiek Chryſtus, z niepoiętèy łaſkawości ſwoièy pozwolił. Bo ktòrażby naywiękſzèy ſrogości ſiła, niedoſtępną tę miłości ſtolicę, twièrdzę tę nieprzełamaną, gwałtem dobyć mogła, gdyby ièy niechciała otworzyć ſama i poddać dobrowolnie miłość? Przetoż Chrześcianie, otworzenie boku i Serca Chryſtuſowego dwoiako z Bernardem Swiętym uważyć można, i ſłuſzna: raz, ile ieſt dziełem żołnièrſkiéy przeciw Chryſtuſowi złości; drugi raz, ile ieſt ſkutkiem Chryſtuſowèy ku nam dobroci. Otworzył Serce Chryſtuſowe żołnièrz, człowiek zły ſrodze, à prawie nieludzki przez wściekłość: *furoris lancea*. Otworzył toż ſwoie Serce Chryſtus Bòg-Człowiek nieſkończenie dobry przez miłość: *lancea amoris.* (*a*) Otworzył Serce Chryſtuſowe żołnièrz przez wściekłość; i zarobił, aby, ieśli nie zaraz, kiedyż tedyż przecie, à oſobliwie w ſtraſzny on dzień ſądu, ogniſta i byſtra z niego ſurowèy zapalczywości, taka, iaką niegdyś od oblicza Boſkiego wypadaiącą widział Daniel: *Fluvius igneus, rapiduſque*, (*b*) na pochłonienie

(*a*) *S. Bern: tract: de Paſſ. c. 3.* (*b*) *Dan: 7. 10.*

nienie wszystkich nieprzyiaciòł iego wypadła rzèka. Otworzył toż swoie Serce Chrystus przez miłość; i sprawił, że wytrysnęły z niego źrzòdła nieprzebrane łaski, od Ezechiela przewidziane dawno: *Ecce aquae redundantes a latere dextro:* (c) źrzòdła zbawienia siedmią strumieńmi, to iest, siedmią Sakramentami świętèmi, które, iak mòwią Swięci Oycowie, z Chrystusowego wypłynęły boku, spływaiące na wiernych. Otworzył Serce Chrystusowe żołnièrz przez wściekłość; i natychmiast krew z niego wyszła i woda: *Et continuo exivit sanguis & aqua:* krew pewnie, iako się domyśla Cyril Swięty Jerozolimski, (d) na pobicie zaiadłych żydòw, tak iak sami chcieli: *Sanguis ejus super nos & super filios nostros*, (e) woda, na wynurzenie Sędziego niesprawiedliwości, ktòry wodą ręce chciał omyć iako niewinny, (f) à zmaczał ie we krwi niewinnego, iak niesprawiedliwy. Otworzył toż Serce swoie Chrystus przez dobroć; i lubo krew z niego także wypłynęła zaraz i woda, wszakże, iak napisał Ambroży Swięty,

(c) *Ezech: 47. 2.* (d) *S. Cyril: Hierosol: Catech:* 13. (e) *Matt: 27. 25.* (f) *Matt: 27. 24.*

ty, krew na okup, woda na omycie: *Aqua ad lavacrum, Sanguis ad pretium*; (g) Krew na ofiarę, y żywotnego napoiu kielich, woda na chrzest i duchownego odrodzenia kąpiel. Otworzył Serce Chrystusowe żołnièrz przez wściekłość; i tym samym wam niewdzięcznicy, wam wzgardziciele miłości, wam iaszczurce plemięnie, ktòrzy mięszkać w Chrystusie niechcecie, ale z Serca iego wygryzacie się złośliwie, wam otworzył drogę, ábyście z Serca tego wypadli na wieki. Ach! iakie nieszczęście! Otworzył też swoie Serce Chrystus przez dobroć; i tym samym wam chrześciańskie dusze, dusze pobożne i święte, ba nawet i wam grzésznicy, ktòrzy iak byliście odwròceni przedtym i odsadzeni daleko przez grzéchy, tak iuż przez prawą pokutę nawracacie się do serca, (h) otworzył wrota, abyście w serce to weszli, i w nim się zamknęli na wieki! O! iakie błogosławieństwo!

Tèy my wściekłości żołnièrza, bok Chrystusòw i Serce otwièraiącego złośliwie, naśla-

(g) *S. Ambros. de Benedict: Patriarch: c. 4.*
(h) *Ps. 84. 9.*

naśladuiemy grzèſznicy; gdy, i ſami od Serca Boſkiego odwracamy ſię upornie, i Serce Boſkie odwracamy od ſiebie niewdzięcznie, à z boku Chryſtuſowego prawie ſię wydzièramy gwałtownie. Lecz i téy także dobroci Chryſtuſa, bok ſwòy i Serce otwièraiącego miłośnie, prawdziwie naśladuie prawdziwy Chryſtusòw na ziemi Namieſtnik Ociec Swięty KLEMENS tego imięnia trzynaſty; gdy nie tylko niektòrym uſilnie o to proſzącym Kościołóm, à mianowicie Kościołóm iuż to i całego Kròleſtwa tego Polſkiego, iuż i wſzyſtkiego naſzego Zakonu, Swięto SERCA JEZUSOWEGO w piątek po *Oktawie* Bożego Ciała obchodzić pozwolił; ale téż, gdy Kròlewſki ten to naſz Kościół, Apoſtołów Swiętych Piotra i Pawła imięniem zaſzczycony, Bractwem Serca Jezuſowego i Odpuſtami Bractwu temu pozwolonèmi, à od Zwièrzchności Duchownéy uznanémi prawnie i przyiętèmi, przyozdobić raczył. Còż to ieſt bowiem inſzego, ieśli nie otworzenie nayświętſzego Serca Jezuſowego przez dobroć, aby, ktòrzy tylko w Bractwò to ſię wpiſzą, à wpiſać ſię ich w ſtołecznym tym Kròleſtwa mieście

 mo-

mogło tym więcéy, im większą maią ku temu sposobność iak na przedmieściu, tak i w mieście samym, aby, mówię, zapisali sobie w Boskim tym Sercu mięszkanie? Co to iest inszego, ieśli nie otworzenie nayświętszego Serca Jezusowego przez dobroć, aby, ktòrzy są w to Bractwo wpisani, im łacniéy mogą nabożeństwu swemu dogodzić, à powinności brackie zawsze dobrowolne, pod grzèchem nie obowiązuiące nigdy, wypełniać; tym obficiéy z tego łask źrzòdła czérpali, tym dostateczniéy bogactwa dobroci, cierpliwości, miłosierdźia i łaski z skarbnicè téy brali? Co to iest inszego, ieśli nie otworzenie nayświętszego Serca Jezusowego przez dobroć, aby, że wszystko wnet rzekę, wszyscy w mieście tym obecni, ktòrzy tylko od Boskiego Serca odwròcić się i odpaść niechcą na wieki, zbliżyć się do niego, ba wniść w nie, i mięszkać w nim mogli, à tak i Boskie Serce skłonili ku sobie, i swoie oraz podnieśli ku Bogu?

Niechże ci będą nieśmiertelne dźięki o Chryste! że Boskie Serce twoie, ktòre żołniérż okrutny otworzył okrutnie ze złości, na wieczne z niego wygnanie tych, ktò-

rych

rych iak niewdzięcznych od siebie odrzucasz: Tyś nam otworzył miłośnie z dobroci, aby wszyscy nawracaiący się do serca, łacno tam weszli na mieszkanie wieczne. Dzięki niech będą i Tobie Namiestniku Chrystusów, Naywyższy Kościoła Pastérzu KLEMENSIE, że, które uporni grzésznicy naśladuiąc złości żołniérza, Chrystusowe Serce otwieraią sobie na zgubę, aby precz z niego wypadli: Ty naśladuiąc dobroci Chrystusa, iak Mąż według Serca Jego, á pełny litości Ociec, otwierasz temu teraz w szczegulności Miastu na zbawienie; i tak snadny podaiesz nam sposób, abyśmy i odwrócone od siebie, przez grzéchy nasze, Boskie Serce ku sobie skłonili, i serca nasze od Boga oddalone, nawrócili ku Bogu prawdziwie, według tego, iak nas upomina sam Pan Bóg: *Convertimini ad me, ait Dominus exercituum, & convertar ad vos, dicit Dominus exercituum.* (i) Tobie zaś nayprzednieysze w Królestwie Miasto, i wszystkich iego miast Głowo, sławny Krakowie; Tobie Polski, że tak rzekę Rzymie, (k) Rzymem cię abowiem

(i) *Zach:* 1. 3. (k) *Prusz. Kleynoty. Miasta Krakowa w Przedmowie do czytelnika.*

wiem zwać można i dla tych, ktòrych masz tak wiele wspaniałych Kościołòw; i dla tych, ktòre się w nich odprawuią zawsze, wybornych nabożeństw; i dla tych, ktòre im nadane są, licznych odpustòw; i dla tych, ktòre w nich złozone, ciał świętych; tobie, mòwię, o Miasto zacne i święte, niech ta Chrystusowa ku wszystkim, à Namiestnika Chrystusowego trzynastego KLEMENSA ku tobie szczegulnièy dobroć, skuteczną będzie pobudką, abyś Bractwo to i nabożeństwo nayświętszego Serca JEZUSowego, w drugim iuż dla ciebie otworzone teraz Kościele, wielkim à ochotnym przyięło sercem, maiąc za to, co ia w dwòch Kazania częściach przełożyć usiłuię, że nabożeństwem tym i Serce Boskie nayprędzèy skłonisz ku sobie, i ku Bogu swoie obròcisz naypewnièy. Tak to iest abowiem, tak iest, iak mòwię: uważaycie, abyście pomnieli, co mòwię.

Nabożeństwo do JEZUSowego Serca wielką ma dziélność na skłonienie Serca Boskiego do ludzi. W piérwszèy to części wywiodę.

Nabożeństwo do JEZUSowego Serca wielką ma dziélność na obròcenie serca ludz-

ludzkiego do Boga. To w drugiey obiaśnię, ku samego iedynie Serca Boskiego upodobaniu i chwale. Przy twoim błogosławieństwie Sercu Boskiemu naybarziey upodobana Przenaydroższa Boga-Rodzico, Dziewico niepokalanie poczęta, serc naszych Krolowo i Pani.

Część Pierwsza.

NAbożeństwo do Serca JEZUSowego, Słuchacze, nie ieſt rzecz tak dalece nowa, iakby snać komu wydawać się mogło. Czyliż abowiem nie zwyczayne było nabożnemu pod Augustyna imięniem, ręczney, bo ią tak nazwał, książeczki Pisarzowi? à ten się oświadcza wyraźnie, (*l*) że w otwartym Jezusowym Sercu bespiecznie spoczywa; że czego mieć sam z siebie nie może, to z Serca Jezusowego bierze i przywłaszcza sobie. Czyli nie było znaiome Swiętemu Bernardowi? à ten (*m*) raz się zbliżywszy do JEZUSowego Serca, prawo sobie stanowi, aby się od niego nie odrywał sna-

(*l*) *Auctor Manualis inter opera S. August: c. 23. num. 2. & cap: 21. n. 1.* (*m*) *S. Bernard. tract. de Pass. c. 3.*

ſnadnie; aby myśl ſwoię wſzyſtkę w nim złożył; aby dał wſzyſtko, co ma, dla iego nabycia i pozyſkania. Tayneż było Serafinowi ziemſkiemu Bonawenturze? à ten (n) w niewymowną opływa ſłodycz, o zranionym Sercu Jezuſowym nabożnie myśląc; à ten na ślepotę Synòw Adamowych płacze, iż w Serce to dla nich otworem ſtoiące nieumieią wchodzić; à ten ſamèy włòczni pobożnie zazdrości, że godna była otworzyć to Serce: O, gdybym ia, mòwi, włòczni onéy zaſtąpił był mieyſce, nigdybym ſię nie dał z boku Jezuſowego wydobyć. Cóż mòwić o Elzearych, Gertrudach, Mechtyldach, i tylu inſzych nie powſzednie Swiętych, oboiéy płci ludziach? ktòrych nabożeńſtwo do Jezuſowego Serca tym chyba tylko niewiadome ieſt, ktòrym niewiadome ich życia. Co mòwić o wielkich onych, à w życiu duchownym doſkonale wyéwiczonych Mężach Bloziuſzach, Lanſpergiuſzach, Alwareſach, ktòrzy ku nabożnéy cźci Jezuſowego Serca, w kſięgach od ſiebie wydanych, przepiſali pewne ſpoſoby?

(n) *S. Bonaven: Stim: Div: Amor: p. 1. cap: 1.*

ſoby? (*o*) Co mòwić i o ſamym naſzym Polaku, Wielebnym ſłudze Bożym Kaſprze Drużbickim Zakonu mego Kapłanie? ktòrego pamięć w błogoſławieńſtwie u Boga, u ludzi w ſławie do dziś dnia ſłynie, gdyż iak życia świątobliwością, tak wielu kſiąg duchownych piſaniem wſzędzie ſię nieladaiak wſławił. Wſzakże i on przed lat ſtem i więcéy, (*p*) nabożeńſtwo ku Jezuſowemu Sercu, tak miał ulubione ſobie, że i w drugich oſobną, ktòrą i w Łacińſkim i w Polſkim ięzyku mamy, kſiążeczką wmòwić ie pragnął uſilnie. A tak ten, iako i owi, ktòrychem wyżéy wzmiankował, dla tego to czynili naywięcéy, że nabożeńſtwo do Jezuſowego Serca nayſkutecznieyſzym bydź ſądzili śrzodkiem ku ſkłonieniu Serca Boſkiego do ludzi. Zaiſte Gertruda święta wyraźnie twierdziła i upewniała każdego, że nic iéy odmòwiono nie było od Boga, o co go tylko przez nayſłodſze Serce JEZUSA proſiła. Wielebnéy zaś Maryi od Wcielenia ſławnéy w Kròleſtwie Francuſkim z świątobliwego życia Zakonnicy Urſzulé

(*o*) *Galif: de cultu Sacros. Cordis. lib: 3. c. 3.* (*p*) *Umarł R. P. 1662.*

ſzulé Swiętèy, gdy, co ſama o ſobie piſze, za nagłym oświeceniem na duſzy uznawała dobrze, iż modlitwy i prożby ièy, acz były Panu Bogu miłe, nie były iednak na pobudzenie go do ich wyſłuchania dość mocne, ſam Bòg roſkazał, aby go proſiła przez nayświętſze Serce JEZUSA. *Proś mię*, mòwił, *przez Serce JEZUSA naymilſzego Syna moiego; przez to cię wyſłucham, i czego żądaſz, uproſiſz.* (q) Tak to Serce JEZUSA i nabożeńſtwo do niego, używane zdawna od Swiętych, wielką ma dzièlność u Boga na Serca iego ſkłonienie ku ludziòm! Cóż mniemać o tym nabożeńſtwie ku niemu poźnieyſzym, ktòre dziś do Kościoła tego wprowadza ſię uroczyście z Bractwem? Daymy bowiem ſwoie mieyſce prawdzie, i ſzczérze wyznaymy, że nabożeńſtwo to ròżne ieſt od nabożeńſtwa onego, ktòre dawnieyſzèmi czaſy abo używane od iednych, abo drugim było radzone. Jednać ieſt rzecz, około ktòrey ſię bawią, à to ieſt ubòſtwione Jezuſowe Serce, z ciała y krwiè złożone wprawdzie, ale z Bòſtwem ściśle złączone; nie iedne ſą prze-
cie

(q) *Galiſ. lib: 3. c. 3. praxi. 5.*

cie obóyga własności, à mianowicie inszy i osobny iest nabożeństwa tego naszego początek, inszy i osobny koniec. Dla samego zaś osobnego tego swoiego początku tak iako i końca, dzièlnieyszym bydź mi się widzi daleko, niżli dawnieysze na skłonienie Serca Boskiego do ludzi. Co abyście i wy na oko widzieli, obaczcie, proszę, nabożeństwa tego naprzòd początek, à potym *i* koniec.

O początku nabożeństwa tego, gdybym nie do pobożnych prawdziwie Chrześcian, ale do niedowiarkòw tych mòwił, ktorzy, czego nierozumieią, nie wierzą; à będąc zgoła cielesni, ba owszem, iak ich Juda Swięty zowie, bydlęcy nie maiący ducha, (*r*) nic nie rozumieią, co iest duchownego: *Animalis homo non percipit ea, quae sunt Spiritus Dei;* (*s*) gdybym do tych mòwił, którzy, gdy się boią bydź lekkowiernèmi, staią się niewiernèmi cale, à zbawiennéy Pawła S. przestrogi, aby proroctw nie lekce ważyć, ale doświadczać wszystkiego, à co dobre iest to utrzymować: *Prophetias nolite*

(*r*) *Epist: Judae 19.* Animales, spiritum non habentes (*s*) *1. ad Cor. 2. 14.*

lite spernere, omnia autem probate, quod bonum est tenete, (t) nie zachowuią, mówićbym nie śmiał podobno. Lubo czemu tak bydź nieśmiałym? Precz, precz odemnie sromotna dla Kaznodzieiè boiaźni! Mòwić będę, niechby mię i naybezbożnieysi niedowiarkowie słuchali; niechby słuchali nayzuchwalsi nawet niebieskich obiawień wyśmièwacze, którzy, co duszòm świętym Bòg obiawia kiedy, za sny poczytuią i marę. Bo czyliż abym bezbożności niewiernych ulègał, wiernych pobożność mam zdradzać? à boiąc się abym nie dał tamtym przyczyny do szyderstwa cale głupiego, tym pobudki umknę do nabożnego w sercu się skruszenia? Mòwić będę i mòwię. Początek nabożeństwa tego, od samegoż Pana Chrystusa, przez osobne duszy iednèy świętèy uczynione obiawienie idzie. Sam Chrystus nabożeństwa tego Wynalezcą i Pomnożycielem iest; sam Chrystus cześć osobliwą Sercu swemu czynić roskazał; sam tèy czci, którymby czyniona bydź miała, przepisał sposób. *Unigenitus Filius, qui est in sinu Patris, ipse enarravit.* (u) Wierzyć kto

(t) *1. ad Thes.* 5. 20. & 21. (u) *Joan:* 1. 18.

kto niechce? Niechże na ſamo nabożeńſtwa tego pomnożenie po wſzyſtkim obòyga, iak ſtarego tak nowego świata, Chrześciańſtwie patrzy. Obaczy, nie wątpię, że Boſka to rada, wynalazek Boſki, dziéło poczęte od Boga. Gdyby abowiem, iż tu ſłòw Gamaliela o Wierze naſzèy użyię, gdyby z ludzi à nie od Boga rada ta była, prętkoby rozchwiana upadła ; *Si eſt ex hominibus conſilium hoc aut opus, diſſolvetur.* Alec trwa oto ſtatecznie, à żadna iéy nie obaliła przeciwność; wierzyć więc i wyznać potrzeba, że od Boga idzie: *Si verò ex Deo eſt, non poteritis diſſolvere illud.* (*w*) Lecz niechay, kto chce, nie wierzy. Wy, Słuchacze prawdziwie pobożni, wierzyć zapewne będziecie. Wyznaiecie bowiem, że wolno ieſt Bogu, iak niezawiſłemu od nikogo Panu, obiawiać ſię komu chce, i iako chce; wolno mu do kogo chce, i iako chce mòwić; wolno taiemnice ſwoie przed mądrėmi u świata i roſtropnėmi ukrywać, à dać ie widzieć maluczkim. (*x*) Wyznaiecie, że iako w ſtarym Zakonie miał ſługi ſwoie wybrane, którym ukazować ſię, i mòwić z

(*w*) *Act:* 5. 38. & 39. (*x*) *Matt.* 11. 25.

nièmi usty do ust raczył; (y) tak w Nowym dopièroż miał, i ma daleko więcéy, ktòrym się poufaléy zwierza, i wole swoie oznaymia szczegulnièy, prawdząc to, co przez Proroka obiecał, (z) że w ostateczne dni Ducha swego wyleie obficie, aby Synowie i Còrki świętèy Matki naszèy Kościoła prorokowali, Starcowie sny pewne od Boga, Młodzieńcy widzenia mieli. Wyznaiecie, że iak wierzyć duchowi każdemu, niedoświadczywszy go pierwèy, prostota iest lekkiego serca, tak żadnemu zgoła, by naybarzièy doświadczonemu, niewierzyć, zuchwałego rozumu iest upòr. Mòwię tedy znowu. Początek nabożeństwa tego od samegoż Boga-Człowieka Chrystusa przez osobne, à podeyrzeniu żadnemu niepodległe zgoła obiawienie idzie.

Była w Parodium, miasto iest w Kròlestwie Francuskim, do Burgundyiskiego należące Księstwa, w Klasztorze Zakonnic od Nawiedzenia Nayświętszèy Panny MARYI nazwanych, wielkièy życia świątobliwości, à osobnèmi od Boga łaskami obdarzona Zakonnica Maria Małgorzata Alakok. Téy dnia iedne-

(y) *Num: 12. 8.* (z) *Joel. 2. 28.*

iednego w *Oktawę* Bożego Ciała, gdy niebieſkièmi nad zamiar napełniona była darami, à coby na ich odwdzięczenie, według ſwèy ſzczupłości, oddać miała Bogu, myśliła; Serce ſwoie nayświętſze odſłoniwſzy Chryſtus, powiedział: *Widziſz Serce moie? Serce to cały naròd ludzki ukochało tak barzo, iż na oświadczenie tèy ku nim ſwoièy miłości prawie ſię wyniſzczyło wſzyſtko: a przecie większa część ludzi, nie tylko żadnèy mi wdzięczności nie czynią, ale ieſzcze ròżne i wielkie, oſobliwie w nayświętſzym Sakramencie miłości, wyrządzaią krzywdy. Chcę tedy, aby pièrwſzy po Oktawie święta Ciała mego Piątek, na cześć Serca mego był poświęcony ſzczegulnièy, tym końcem, żeby dnia tego przez nabożne do ſtołu mego przyſtępowanie, wſzyſtkie w taiemnicy Ołtarza Sercu memu zadane krzywdy, nagrodzone były.* (*a*) Otóż, oto Chrześcianie, tego, ktòre teraz w Kościele kwitnie, ku JEZUſowemu Sercu nabożeńſtwa początek! Ba oraz oto i koniec! Początek nabożeńſtwa tego, wola Chryſtuſowa ieſt obwieſzczona

(*a*) *Z życia W. Małgorzaty Alakok przez mię ſamę ſpiſanego u X. Galif.* §. 48.

przez obiawienie osobne; obiawienie tym barzièy pewne, im uporczywièy nieuznawane od wielu, à nakoniec od wszystkich prawie uznane; obiawienie im roztrząsane pilniéy, tym téż dowodnièy stwièrdzone; obiawienie wydanèmi na świat z pochwaleniem porządnèy Zwièrzchności księgami, nie w Francyi tylko, i w inszych Chrześciańskich Państwach, ale i w Rzymie samym, kędy, iak wiadomo, rzeczy takie rozsądzaią z wielką ścisłością, rozgłoszone; obiawienie naydoświadczeńszym w duchòw rozeznawaniu Sędziòm, ani o naigrawania czartowskiego zdradę, ani o ludzkiego wymysłu obłudę, niepodeyrzane bynaymniey. Koniec nabożeństwa tego iest częi, oba i miłości Chrystusowi w *Sakramencie* Ołtarza osobliwie powinnèy, à z krzywdą niepospolitą uiętèy, uroczysta poniekąd nagroda. Dla tego Chrystus chciał, i obiawił, aby to nabożeństwo szczegulne ku częi Serca iego wprowadzone do Kościoła było, iżby mu przez nie, za miłość, ktòrą nam oświadcza, miłość; à za niecześć i wzgardy, ktòre od nas cièrpi, cześć oddać i poszanowanie. Ten był ieśli nie iedyny, zapewne ten był nay-

nayprzednieyſzy w założeniu Bractwa tego zamyſł; ta zamierzona mu ieſt nayznakomitſza miedzy wſzyſtkièmi zabawa, utaionemu w świątości Ołtarznèy Bogu, à iak z ſwoièy ſtrony miłość nam oświadczaiącemu niezmierną, tak z ſtrony naſzèy niewdzięczności prawie tèż niezmiernéy doznaiącemu, cześć uſtawiczną y pokłon zawſze trwały czynić. Tym umyſłem w Bractwo to wpiſani wſzyſtkie, i dzienne i nocne, całego roku godźiny miedzy ſię podzielone maią, à ieden iednę, inſzy inſzą, aź co do wſzyſtkich, ſobie do klęczenia, ile bydź może, przed *Sakramentem* nayświętſzym, bierze; aby, iako żadnéy prawie przez wſzyſtkie i całe dni roku nièmaſz godziny, którèyby wzgarda i zelżywość iaka, iuż od bluźnièrców i świętokradzców, iuż od niewiernych i odſzczepieńców, iuż od oźiębłych i nienabożnych temu ſię Panu w *Sakramencie* utaionemu, nie działa: *Jugiter tota die nomen meum blaſphematur*; (*b*) tak żadnèy prawie przez wſzyſtkie i całe dni roku nie było godziny, któréyby od pobożnych w duchu i w prawdzie czcicie-

 lów,

(*b*) *Is: 52. 5.*

łów, w Bractwie Serca JEZUSowego będących, cześć mu się nie czyniła, i pokłon: *Venit hora & nunc est, quando veri adoratores adorabunt in Spiritu & veritate.* (c)

Już kiedy ten iest nabożeństwa do nayświętszego Serca JEZUSowego początek, z którego idzie; ten koniec, do ktòrego zmierza; niechże nikt nie wątpi zgoła, żeby nabożeństwo to wielkièy nie miało dzièlności na skłonienie Serca Boskiego do ludzi. Ja zaiste mam to za pewną, i bespiecznie mówię z Jeremiaszem, wszakże do tèy właśnie rzeczy słowa iego stosuie Kościół, kiedy Mszą świętą na uroczystość Serca JEZUSowego złożoną, i świèżo potwièrdzoną teraz od nich poczyna: *Miserebitur secundum multitudinem miserationum suarum. Non enim humiliavit ex corde suo, & abjecit filios hominum.* (d) Zmiłuie się nad nami Pan Bóg według mnòstwa miłosierdzia swego, ponieważ nie uniżył, i nie wyrzucił nas z swoiego Serca. Znak to niewątpliwy cale, że nie odwròci Bóg od nas, nie odwròci Serca swoiego, ba owszem skłoni ie ku nam łaskawie; kiedy iednorodzony

rodzony

(c) Joan: 4. 23. (d) Thren: 3. 32. & 33.

rodzony Syn iego Chryſtus-JEZUS Serce ſwoie otworzyć nam raczył, à nabożeńſtwo ku niemu tak uroczyſte, iako pewny łaſki ſwoièy i dobroci zakład, obiawił i podał.

Prawda, że ta, względem utaionego w *Sakramencie* nayświętſzym Chryſtuſa, niewdzięczność nas ludzi, ta ledwie kiedy przytomnych w Kościele, aby mu cześć i pokłon oddali, niepamięć na niego izaniedbanie, te przytomnych, lecz nienabożnych całe nieuſzanowania, te niewiernych bluźnièrſtwa, te świętokradztwa bezbożnych zarobiły i zarabiaią na to, żeby miłoſierny, ale i ſprawiedliwy Pan, Bòg naſz, Serca do nas, iż tak rzekę, nièmiał, à co Izraelczykòm przez Malachiaſza, gdy Ołtarz iego zelżyli, gdy ſtół iego podali na wzgardę, (*e*) powiedział, toż i nam teraz powtorzył: *Non eſt mihi voluntas in vobis:* (*f*) niemam chęci do was i Serca. Wam ſię ckni z Anielſkim tym chlebem, à mnie ſię ckni z wami, tak dalece, iż już niemal przychodzi do tego, abym was z uſt moich, z wnętrzności moich, z Serca moiego wyrzucił.

(*e*) *Malach: 1. 7.* (*f*) *Ibid: ✝. 10.*

rzucił. Słuſzna rzecz abowiem, aby, co w Pieniu o *Sakramencie* nayświętſzym S. Tomaſz Anielſki napiſał: *Sic nos tu viſita, ſicut te colimus*, (g) tak ſię Bòg miał do nas, iak my ſię do czci iego mamy; à kiedy nièma czci od nas, aby też Serca do nas nièmiał; kiedy my niedbamy o niego, aby tèż o nas on niedbał; kiedy ſerca naſze od niego dalekie ſą, według tego, iak ſię uſkarża: *Cor eorum longè eſt à me*, (h) aby i Serce iego nie przychylało ſię do nas. *Non eſt mihi voluntas in vobis.* Słuſzna to rzecz mówię, gdyż ten ieſt obyczay Boży, aby, iako my z nim, tak on poſtępował z nami; à kiedy my przeciwko niemu idziemy, przez niewdzięczną łaſk iego wzgardę: on tèż przeciwko nam poſzedł, przez łaſk ſwoich i dobroczynnego Serca od nas oddalenie. *Si ambulaveritis ex adverſo mihi Ego quoque contra vos adverſus incedam* (i)

Ale, o! przedziwna SERCA JEZUSOWEGO dobroci! O miłości prawdziwie cudowna! Ta ſama naſza niewdzięczność, te

(g) *Hymn. Offic. Eccles. Feſt: Corp: Xti.*
(h) *Matt: 15. 18.* (i) *Levit. 26. 23. & 24.*

te nieuſzanowania i wzgardy, te, które mu w świątości Ołtarza utaionemu wyrządzamy krzywdy; te zgoła, mówiąc słowy Pisma Swiętego, mnogie naſzych nieprawości wody, nie tylko ièy nieprzygaſiły, (*k*) ale ią raczèy, nowym zaiſte cudem, roznièciły barzièy. Wſzakże z tych to krzywd i niewdzięczności naſzych, tym więkſzy powziął on zapał, do ſzukania pewnego śrzodka, na ſkłonienie ku nam Serca Boſkiego, im one więkſzą miały i maią dzièlność na Serca tego od nas oddalenie. Więc tèż wynalazł ten śrzodek oto, i miłościwie nam podał, nabożeńſtwo, mówię, ſzczegulne à uroczyſte do nayświętſzego Serca ſwoiego, przez którebyśmy, iak wyrządzone od nas mu krzywdy nagrodzić, tak oddalone Serce Boſkie mogli ku ſobie nakłonić. Cóż? nie miałżeby ku rzeczonemu końcowi ſkutecznym bydź wcale ten śrzodek? Alboż to Zbawiciel naſz Chryſtus, o którym każdy człowiek mówić to prawdziwie może, co Paweł Swięty napiſał: *Dilexit me, & tradidit ſemetipſum pro me*, (*l*) umiłował mię, i wydał ſamego ſiebie za mię,

podać

(*k*) *Cantic:* 8. 7. (*l*) *Ad Gal:* 2. 20.

podać nam na to śrzodka skutecznego niechciał? Alboż iednorodzony Syn Oyca, który, iak sam powiedział, zna go naylepiey, (*m*) i zawsze to czyni, co mu się podoba, (*n*) czymby Serce Boskie skłonić się do ludzi skutecznie dało, niewiedział? Podał nam oto modlitwę, którą pospolicie zowiemy *Pacierzem*, podał, mówię, tym końcem, abyśmy, iak i o co prosic mamy Oyca, który iest w niebiesiech, wiedzieli: i, co Cyprian Swięty powiedział, przyznamy bez wątpienia wszyscy, że niemasz modlitwy, któraby iak w łacności ku wysłuchaniu, tak w dzielności ku otrzymaniu, à zatym i w skuteczności ku skłonieniu Serca Boskiego do ludzi wyrównać iey mogła: *Dum prece & oratione, quam Filius docuit, apud Patrem loquimur, facilius audimur--- Efficacius impetramus, quod petimus in Christi nomine, si petamus ipsius oratione.* (*o*) Podał nam także nabożeństwo do nayświętszego Serca swoiego, à podał tym końcem, abyśmy przez nie, iak wyrządzone mu w taiemnicy Ołtarza krzywdy nagrodzić,

(*m*) *Matt: 11. 27.* (*n*) *Joan: 8. 29.* (*o*) *S. Cyprian: de Orat: Domin.*

dzić, tak Oyca, przez te krzywdy obrażonego, przebłagać mogli: i czemuż nabożeństwu temu skuteczności większéy nad inne, ku skłonieniu Serca Boskiego do ludzi nie przyznać? Jeżeli, co samże Chrystus pod przysięgą nieiaką wyznał, gdy przez Imię iego prosić o co będziemy Oyca, da nam, à iak ręki, tak Serca na proźby nasze nie zamknie: *Si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis;* (p) iakże, gdy prosić będziemy przez iego Serce, odmówi nam Ociec, à Serca swego skłonić ku nam łaskawie nie zechce? Także by to, pełne miłości ku Oycu Synowskie Serce, mniéy ważyć u Oyca miało, niż Imię? Takżeby, abo Syn ten Oycu był nie miły, abo ten Ociec był nieużyty Synowi, aby, na Serce Syna proszony, Serce swe zatwardził, à ku proszącym żadną miarą skłonić się nie dał? Niech temu wierzy, kto może: ia wierzyć nigdy nie będę. Przetoz nie powtóre tylko w głos mówię, ale i po sercnie mówić iestem gotów z Jeremiaszem: *Quia non repellet in sempiternum Dominus,* (q) że Bóg nie odrzuci nas od Serca swego

(p) *Joan: 16. 23.* (q) *Thren: 3. 31.*

go na wieki. Co ieśli odrzucił na czas, dla niewdzięczności naſzych i wzgard względem Syna, zmiłuie ſię znowu, według mnóſtwa miłoſierdźia ſwego, dla miłości Syna ſwoiego względem nas: *Quia ſi abjecit, & miſerebitur ſecundum multitudinem miſericordiarum ſuarum.* (*r*) Nie tak nas bowiem uniżył, nie tak zarzucił głęboko, aby ſkłonić ſię ku nam, i ſerca ſwego przychylić nigdy iuż nièmiał: *Non enim humiliavit ex corde ſuo, & abjecit filios hominum.* (*s*) Mamy oto podane ſobie, od ſamego Syna Boſkiego JEZUSA, nabożeńſtwo do Serca iego, abyśmy przez nie, Serce to Synowſkie, i miłością naſzą i niewdzięcznością zranione, wſtawiaiąc za ſobą do Oyca, litości dawne, z względu na Syna ludzióm od niego świadczone, przypominali; à tym ſamym abyśmy go ſobie uięli prawie za Serce, i ſprawiedliwie od nas odwrócone, przychylili ku ſobie łaſkawie. Wſzakże ieden miedzy przednieyſzémi był zawſze ſpoſób na uięcie Serca Boſkiego i przychylenie ku ludziòm, przypominać mu Serca iego dobroć i miłoſier-

dźia

(r) *Thren:3.32.* (s) *Ibid:* ✝. 33.

dzia dawnieyſze, tak, iako nas naucza Piſmo, gdzie takowe przypominania czytamy iuż to z uniżoną czynione prożbą: *Reminiſcere miſerationum tuarum Domine, & miſericordiarum tuarum, quae a ſaeculo ſunt,* (*t*) wſpomni na miłoſierdzia twoie Panie, i na zmiłowania twoie, ktòre ſą od wieku; iuż iakby z nalegaiącym i śmiałym pytaniem: *Ubi ſunt miſericordiae tuae antiquae, Domine?* (*u*) kędy ſą miłoſierdźia twoie dawne, Panie? Tego więc gdy użyiemy ſpoſobu, à przypominaiąc Bogu, miłoſierdźia Panu, iako przy otworzeniu Serca JEZUSowego na krzyżu, gdy ſię odkupienia naſzego dopełniła ſprawa, ſerce ſwoie wſzyſtkim nam ludzióm otworzył; iak zbiegłym i odſtępnym Uczniόm, iak łotrowi, iak zabóycòm i krzyżownikòm ſamym oświadczył miłoſierdzie, i do łaſki ſwoièy ich przyiął; czyli proſić będziemy pokornie: *Reminiscere miſerationum tuarum,* wſpomni na litości twoie; czyli beſpiecznie ſpytamy: *Ubi ſunt miſericordiae tuae antiquae?* kędy ſą miłoſierdzia twoie dawne? śmiele mówię, (odpuść dobrotliwy Boże! ieśli co wykraczam

(*t*) *Pſ. 24. 6.* (*u*) *Pſ. 88. 50.*

kraczam śmiałością, wſzakże dobroć twoia niezmierna śmiałość mi tę czyni;) śmiele mówię, że mocą prawie, ale mocą ſłodką i przyiemną Bogu, zniewolèmy go, aby weyrzawſzy na otwarte Serce JEZUSA, i ſwoie nam także otworzył, miłoſiernie ku nam ie ſkłaniaiąc. Tak to na ſkłonienie ku nam Serca Boſkiego dźièlne ieſt i mocne barzo nabożeńſtwo do JEZUSowego Serca.

O! iakieſzto dla ciebie ſzczęście ſtołeczne Królestwa miasto Krákowie! Szczęście tak wielkie zaiſte, żeś nie powinno zazdrościć Jerozolimie tego ièy ſzczęścia, które dziś rozpamiętywamy. Prawda, nie małe to Jerozolimy ſzczęście, że do zbudowanego w nièy od Salomona Kościoła, przy uroczyſtym ſwym wieździe, wchodźi Pan JEZUS, iako Król Serca łaſkawego barzo: *Ecce Rex tuus venit tibi manſuetus.* (*w*) Ale ieśli nie więkſze, nie ieſtli równe przynaymnièy ſzczęście Krakowa, że ſię dźiś do tèy w nim, od niezwyciężonego Zygmunta trzeciego, Pańſkim nakładem i wſpaniałością wyſtawionèy Swiątyni

(*w*) *Matt:* 21. 5.

ni, Bractwo Serca JEZUSowego wprowadza uroczyście? Za weściem do Kościoła Jerozolimskiego Król ten, łaskawego prawdźiwie Serca JEZUS, gdy uyrzał nieuszanowania one, które się tam od przedaiących i kupuiących dźiały, rozgniewał się zapalczywością, à iak ludźie owi Dom Oyca iego, w którym on przy poświęceniu przyrzèkł był Salomonowi Serce swoie złożyć na zawsze: *Erunt oculi mei & cor meum ibi cunctis diebus*, (x) przemienili w iaskinię łotrowską, tak się on z łaskawego barzo, w dość surowego przemienił: więc zapalony gorliwością domu Bożego, wszystkie kupce i przedawacze one precz z niego wyrzucił, iako niegodnych, ktòrzyby łaskawości Oycowskiego Serca Boskiego więcèy tam doznawać mieli. (y) Za wprowadzeniem zaś do tèy Swiątyni Krakowskièy nabożeństwa i Bractwa Serca JEZUSowego, lubo tak wiele wzgard, ohelg, nieczći sobie od nas w Swiątości Ołtarza wyrządzonych widźi, przecieśz nie tylko się nie zapala gniewem, ale owszem gore miłością: z miłości sposòb nam skuteczny

(x) 3. *Reg:* 9. 3. (y) *Matt.* 21. 12.

teczny podaie na tych wzgard, obelg, i nieczći nagrodę; à tak ſprawuie, że Serce Boſkie do miłoſierdzia i łaſkawości ſkłonne tu ieſt zawſze, i będzie dla wſzyſtkich: *Erit cor meum ibi cunctis diebus.*

Gdzieżeście ſą tedy, czy Obywatele, czy Goście tego tu Miaſta? ſerca ſtrapionego ludźie, którzy bądź prawdźiwie, bądź też omylnie ſądźicie, że Serce Boſkie od was oddalone ieſt? Pòdźcie, przyimuycie to nabożeńſtwo z ochotą, dźiękuycie za nie z pokorą, ćwiczcie ſię w nim z pilnością. A naymnièy o tym nie wątpcie, że ſobie przez nie miłościwym uczynicie Boga, i Serce iego nakłonicie do ſiebie ſkutecznie. Pódźcie wy wſzyſcy, którym dolegliwość i troſka iaka, choroba, nieſława, ubòſtwo, lub którekolwiek przeciwnego ſzczęścia przypadki, wy, którym nieprzyiaciòł złość, przyiaciół odmienność, Panów niełaſka, ſług zdrada, nieludzkość obcych, nieſtwora domowych, możnièyſzych gwałtowność, ſłabſzych zazdrość głęboką w ſercu, à tym cięższą zadała ranę, że na ièy zgoienie żadnego u ludźi nie nayduiecie ſpoſobu; pódźcie do tèy ſam Swiątyni, no-

wo

wo teraz nayświętszego Serca Jezusowego, zaszczyconey Bractwem. Czego próżno szukacie u ludzi dla serc ich nieużytości, tu przez nabożeństwo do Jezusowego Serca, niezawodnie znaydźiecie u Boga, dla przychylności Serca iego do tych, którzy się tym nabożeństwem bawią. Można bowiem, króm wątpienia wierzyć, że o co niegdyś dla Kościoła Jerozolimskiego Salomon, o to dla Kościołów Bractwem Serca Jezusowego zaszczyconych, ten więcey niż Salomon JEZUS, Oyca przedwiecznego prosił, i uprosił pewnie, aby, kto uzna ranę serca swego, i ręce swoie w domach tych Bożych rozciągnie, (z) uszy iego do wysłuchania, serce do zmiłowania się, ręce do wspomożenia skłonne i gotowe znalazł. Pódźcie wy osobliwie grzèsznicy; grzèsznicy tym barziey oddalone od Boga, im do stworzenia przychylone barziey maiący serce. Pódźcie niemiłosierni ba i niesprawiedliwi łakomcy, którzy gdźie skarby swoie, tam i serce macie. Pódźcie rozpustnicy lubieżni, którzy serce swoie zanurzyliście w roskoszach. Pódźcie wszyscy

C miło-

(z) 3. *Reg:* 8. 38.

miłośnicy świata i pychy iego. Bo czyliż nie widźicie tego, że iak wy od Boga, tak i Bóg od was daleko? Widźicie, nie wątpię, że grzèchy wasze wielki miedzy nim i wami uczyniły rozdźiał; (a) à nie tylko twarz iego, ale i Serce odwròciły od was tak barzo, iż, nie mòwię, aby was miał kochać, lecz ieszcże nienawidźièć musi; widźicie za tym i uznaiecie, że zła i gorżka rzecz iest (b) opuścić Pana Boga swego i serca do niego niemieć, à oraz bydź opuszczonym od Boga Pana swoiego, i z serca iego wypaść. Widźicie to, mówię, i uznaiecie; przetoż radźibyście pewnie przybliżyli się do Boga, i Serce iego skłonili ku sobie. Pòdźcieſz sam, pòdźcie, à nabożeństwo do Jezusowego Serca w święty sobie zwyczay i stateczny weźcie. Pòdźcie, obaczcie to Serce, i iako ie widźicie otworzone włócznią, opasane cièrniem, zasadzone krzyżem: tak swoie otwièraycie przez spowièdź, opasuycie i uciskaycie przez skruchę, krzyżuycie przez pokutę. Upewniam, że tym sposobem Serce Boskie przychylicie sobie; gdyż wierna to mowa, i wszel-

(a) Isa: 59. 2. (b) Jerem: 2. 19.

wſzelkiego przyięcia godna, że ſerca ſkruſzonego i uniżonego Bóg nie wzgardźi, aby Serce ſwoie ku niemu nie ſkłonił: *Cor contritum & humiliatum Deus non deſpicies.* (c)

Ale cóż ia mam, tak ſię tam ktoś ozywa, zda mi ſię, cóż ia mam z ſercem ſwoim czynić, kiedy ie twardſze nayduię nad kamień, à ſkruſzyć go do żalu, do Boga wzruſzyć i podnieść nie mogę? Co maſz czynić? Mòwię ci: uday ſię do nabożeńſtwa ku Jezuſowemu Sercu. Nabożeńſtwo abowiem to, nie tylko wielką na ſkłonienie Serca Boſkiego do ludźi, co ſię w tèy pièrwſzéy częśći za pomocą Bożą wywiodło; ale tèż, co ſię za tąż pomocą Bożą wnet wywiedźie w drugièy, wielką ma dźielność także na obròcenie ſerca ludzkiego do Boga.

Część Wtóra.

NIe w ſamych to naſzych ieſt ręku, Słuchacze, abyśmy, gdy tylko zechcemy, ſerce ſwoie ku Bogu obrócić i podnieść zbawiennie mogli. Możemy, kiedy chcemy, ſami, ah! nieſzczęśliwa możnośći! możemy ſami ſercem ſię od Boga odwrócić;

(c) *Pſ.* 50. 19.

ale fię nawrócić do niego iak trżeba z całego ferca, fami fiłą fwoią, byśmy tèż i naybarziéy chcieli, niemożemy nigdy; tak, iak według Augustyna Swiętego uwagi, możemy fami, gdy chcemy tylko, ranę fobie, nawet i śmiertelną zadać; (*d*) lecz nie zawfze, choćbyśmy nayufilniéy chcieli, fami fię możemy uleczyć. Abyśmy fię z całego ferca nawrócić do Boga zbawiennie mogli: trzeba naypierwey, żeby nam Bòg rękę fwoię podał, i fam ferce nafze ku fobie podźwignął; trzeba powtóre, żebyśmy fię my podanèy fobie od Boga uięli ręki, à wzrufzyć fię na fercu dali. Trzeba, żeby nam Bòg rękę fwoię podał przez łafkę, któraby nas i uprzedzaiąc, wzrufzyła; i wefpòł robiąc, wfpomogła; i naftępuiąc, utrzymowała. Trzeba, żebyśmy fię my podanèy fobie od Boga uięli ręki przez chęć fzczèrą i wolą, ktòra, iak według nauki zgromadzonych w Trydencie Oycòw, za dotknieniem ferca nafzego przez rękę Boża i łafkę: *tangente Deo cor hominis*, (*e*) oprzeć fię przez krnąbrność w złości fwoiéy może, może niedać wydźwignąć z niey ferca; tak, aby wydźwignione było, chwy-

(*d*) *S. Aug: in nov. Edit. Ser: 278. alias Ser. 34. de Diversis.* (*e*) *Trid. Sef. 6. cap: 5.*

chwycić się podanèy sobie od Boga łaski powinna. Lecz aby i Bòg rękę nam swoię podał przez łaskę, à serce nasze ku sobie podźwignął, i my, abyśmy się podanèy sobie od Boga uięli ręki, à wzruszyć się na sercu łasce iego dali, przez co mniemacie otrzymać możemy nayprędzèy? Ja mniemam, i bespiecznie mówię, że nayprędzèy przez nabożeństwo do Serca Jezusowego. Co abym i wam dał uznać, iak w pièrwszèy części uważyłem początek i koniec, tak w tèy drugièy sposòb i pożytek nabożeństwa tego uważę, à z nich niewątpliwym zamknę wywodem: że ponieważ przez nabożeństwo do JEZUSowego Serca i łaskę od Boga, za skłonieniem się Serca iego ku nam, iak się w pièrwszèy wywiodło części, i chęć szczèrą w sobie na obròcenie serc naszych ku niemu otrzymuiemy; nabożeństwo to wielką ma barzo dźièlność na obròcenie serca ludzkiego do Boga.

A naprzòd nabożeństwa tego uważaiąc sposób, widzę, iż na dwoiakim zależy ćwiczeniu, wewnętrznym iednym, à drugim powièrzchnim. Wewnętrzne zamyka w sobie, iuż to łask i dobrodzieystw z Serca

Jezuſowego, iak z nieprzebranego iakiego źrzódła, obſitym zawſze ſpływaiących na nas wylewem, wſpominania wdzięczne, które nam przywodzi pamięć; iuż o nayſłodſzym Jezuſowym Sercu święte uwagi i myśli, ktoremi ſię zabawia rozum; iuż nabożne ku temuż nayſłodſzemu Sercu wzruſzenia i oświadczania chęci, na ktore ſię zdobywa wola. Powierzchne składa ſię zwyczaynie z modlitw, z iałmużn, z umartwień, z nawiedzania Kościołów, zdobienia Ołtarzy, ſłuchania Ofiar i Kazań, przyimowania Sakramentow świętych, i z innych uczynkow dobrych ku czci Serca Jezuſowego ſzczegulniey ofiarowanych.

Nie mowmy nic teraz o tym ćwiczeniu powierzchnim; acz i to, ponieważ ćwiczeniem pobożności ieſt, à pobożność według tego, co powſzechnie rzekł Paweł S: *Pietas ad omnia utilis eſt,* (f) na wſzyſtko ieſt pożyteczna, wiele pomaga zapewne, iak na otrzymanie łaſki Bożey do nawrocenia, tak na wzruſzenie ſerca ludzkiego do Boga. Nie mowmy nic o modlitwach, na cześć wprawdzie Serca Jezuſowego, aleć oraz i

na

(f) *1. ad Tim: 4. 8.*

na znaleźienie prawie obłąkanego ſerca ludzkiego, à oddanie Bogu złożonych tak dźiélnie, że o każdèy z nich, każdy, który ich używa, powiedźiéć prawdźiwie może z Dawidem: *Invenit ſervus tuus cor ſuum, ut oraret te oratione hac:* (g) Nalazł ſługa twòy ſerce ſwoie, aby ſię modlitwą tą modlił tobie. Nie mòwmy nic o nawièdzaniu Kościołów, uczczeniu taiemnic Ołtarza, przyimowaniu Ciała Pańſkiego, i tym podobnych Bractwu Serca Jezuſowego zwyczaynych świętych zabawach, które iak dobrze wiadoma, że ſię tym odprawuią względem, aby przez nie w nagrodę nieuſzanowania, opuſzczenia, wzgardy, oziębłości, niewdźięczności naſzych ſerce ſwoie Sercu Jezuſowemu na wieczne poświęcić uſzanowanie, dziękczynienie, miłość; tak niewątpliwa cale, że wielką na wzruſzenie ſerca naſzego i podnieſienie ku Bogu mieć muſzą dźièlność.

O ſamym tylko mòwmy ćwiczeniu wewnętrznym, nabożeńſtwu Serca Jezuſowego ſzczegulnièy właściwym; mòwmy o ćwiczeniu tym, które przez trzy duſzé naſzéy władze, pamięć rozum i wolą wypra-

(g) 2. *Reg:* 7. 27.

wiane bywa; gdy pamięć nayſłodſzego Serca Jezuſowego nieuſtánne wſpomina dobrodzieyſtwa; rozum o Serca Jezuſowego przymiotach zbawienne czyni uwagi; wola z tych o Sercu Jezuſowym uwag nabożne wzbudza w ſobie chęci. Któż nie przyzna, że ten taki nabożeńſtwa do Serca Jezuſowego ſposòb, na wewnętrznym ćwiczeniu oſadzony, ſerce ludzkie nayłacniéy poruſzyć, i ſzczérą chęć nawròcenia ſię do Boga wzbudzić w nim nayprędzèy może? A ktòreż ieſt ſerce tak twarde, żeby ſię tym nabożeńſtwa ſpoſobem zmiękczyć i ſkruſzyć? ktòre tak zimne, żeby ſię nim rozgrzać i rozpalić? ktòre do ſtworzenia tak przylepione i cięſzkie, żeby ſię nim oderwać od ſtworzenia, podnieść ku Stworzycielowi nie miało? Ba śmiém to rzec, iż choćby ſtwardniało na kſztałt krzemienia, choćby ſię w lód obròciło prawie, choćby iak żelaznémi łańcuchy obciążone i przykute było; ieżeli ktòrą godzinę, iednę tę przynaymniéy, która ſię do klęczenia przed Serca Jezuſowego abo w Kościele, Ołtarzem, abo w domu, Obrazkiem bierze, nabożnemu o Sercu tym da rozmyślaniu, gdyby

by wosk przy ogniu stopnieie, na wzòr serca Dawidowego: *factum est cor meum, tanquam cera liquescens;* (*h*) rozpali się gdyby wągl żarzysty lub płomień, tak znowu, iako w Dawidzie: *Concaluit cor meum intra me, & in meditatione mea exardescet ignis;* (*i*) potarga więzy swoie gdyby paięczynę, i ptakiem niemal do Boga wyleci, ieszcze na przykład Dawida: *anima nostra sicut passer erepta est de laqueo venantium: laqueus contritus est, & nos liberati sumus.* (*k*)

Ciebie mi tu, grzèszniku bracie, ktòry się na serca swoiego nieużytość skarżysz, ciebie mi tu trzeba, na doznanie i stwièrdzenie tego, co mòwię. Pòdź, pòdź, uczynię z tobą, acz iako naykròcey to rozmyślanie, à uznasz, iak dziélny to sposòb na wzruszenie serca ludzkiego, by niewiem iak twarde. Stań przed tym Ołtarzem, abo, ieśli ci nie cięszko, na kolana padni; odday Sercu JEZUSowemu iak naygłębszy pokłon, à oczy te, ktòrèmi dwornie, ba i niebespiecznie, po ludziach rzuczasz, obròć na wy-

stawio-

(*h*) *Ps.* 21. 15. (*i*) *Ps.* 38. 4.
(*k*) *Ps.* 123. 7.

ſtawiony ten iego wizerunk. Cóż? iakieſz ie widziſz? Widziſz ie oto, ah! ſmutny dla grzèſznika widoku! widziſz dla ciebie, ale i od ciebie oraz, okrutnym iak było na krzyżu, wſkròś rozpłatane oſzczepem: widziſz ie krwią z rany płynącą ſpluſzczałe: widziſz, tak iak wſpomnionéy Służebnicy Bożéy Wielebnèy Małgorzacie w obiawieniu pewnym widzièć ſię dało, na znak miłości, ktòrą ku nam pała, rozrzuconym na wſzyſtkie ſtrony obięte płomieniem; na znak niewdzięczności, ktòrą ciérpi od nas, iuż cièrniem otoczone w koło, iuż krzyżem naſadzone z wièrzchu. Widziſz, à czyliż, wyznay rzetelnie, ten ci ſam widok ſerca iuż nie mięczy potrochę? czyliż go nie poczyna rzewnić, i do łez hoynych ſpoſobić? Przyimuy powolnie i wdźięcznie wzruſzenia te pièrwſze, à nie ſpuſzczaiąc ieſzcze z tak miłego wizerunku oczu, przywiedź ſobie na pamięć niektòre przynaymniéy, wſzyſtkich abowiem niepodobna zgoła, ktòreś w życiu twoim wziął dobrodzieyſtwa od Boga. O! iak ich wiele ciſną ci ſię pewnie do pamięci gwałtem, o ktòrycheś przed tym ani wſpomniał kiedy!

dy! Cóż mniemaſz? komuś te dobrodzieyſtwa powinien, ieżeli nie JEZUSowemu Sercu? z któregoż one wytryſnęły źrzódła, żeby ſpłynęły na ciebie? z ktòrey ſą wyięte ſkarbnicé, żeby dane były tobie? nie z inſzey zapewne, tylko z tey, o ktòrey Bernard S: *Bonus theſaurus--Cor tuum bone JESU.* (*l*) Serce Jezuſowe, to niewyczerpane wſzyſtkich łaſk i dobrodzieyſtw źrzòdło; to nieprzebrana ſkarbnica. Dla Serca tego miłości ku tobie, wſzyſtko coś wziął w czaſie, Bòg ci zgotował od wiekòw. Dla Serca tego miłości ku tobie, wyprowadził cię z niczego, przez tworzenie; wyſwobodził z niewoli czarta i grzèchu, przez odkupienie; powołał do wiary, przyiął do łaſki, dał prawo do chwały, przez poświęcenie. Był abowiem, co ſam uznaieſz, był czas, kiedy cię nie było: któż to, żeś teraz ieſt, ſprawił? Miłość Serca Jezuſowego ku tobie. Był czas, kiedyś był zginąć powinien, i w nic ſię, z ktòregoś wyſzedł, obrócić: żeś nie zginął ieſzcze, à wniwecz nie poſzedł, ktòż to uczynił? Miłość Serca JEZUSowego ku tobie. Pamiętaſz,

(*l*) *S. Bernard: tract: de Paſſ. c. 3.*

tasz, kiedyś owo na grzech się pierwszy odważył? cożeś ty, uważ tylko, coś w ten czas uczynił? Otoś JEZUSA, u któregoś i ty w sercu mięszkał, i on u ciebie, w sercu swoim wbił powtóre na krzyż, i zamordował okrutnie! Oto i z Serca JEZUSowego, iakby iaszczurce płemięnie, sameś się wygryzł, zagoioną iuż przedzieraiąc ranę; i z serca swego precześ JEZUSA wyrzucił, czartu mieysce w nim daiąc. A czegoż ta zbrodnia tak brzydka, sam swego się rozsądku poradź, czego była godna? Godna zaiste nieodwłócznego, à srogiego barzo karania; godna śmierci straszney, à nagłéy; godna wiecznego piekła. Jakoż wszystkie na on czas, oburzone przeciwko tobie dla zbrodni takiéy stworzenia, kary się na ciebie domagały zaraz, i same ią zaraz na tobie wykonać gotowe były. Miało iuż niebo napięte na cię pioruny: miała ziemia węże, iaszczurki, padalce, i co tylko iadowitego, drapieżnego, wściekłego bydź może, przeciwko tobie wywarte: Piekło iuż otworzyło było paszczę, aby cię pożarło: sama nawet sprawiedliwość Boża miecz miała dobyty, łuk wyciągniony z nałożonym

naczyniem śmierci, to ieſt z pałaiącèmi ſtrzałami. (*m*) Ktòż to wſzyſtko zatrzymał? kto cię zaſłonił przed karą? zachował przy życiu? obronił od piekła? Miłość; niewątpić, miłość Serca Jezuſowego ku tobie. Miłość ta ſprawiła, żeś przyiętym był znowu do Serca tego, i w nim przed pokuſami tak wielą, przed tak gwałtownèmi od nieprzyiacioł duſz naſzych natarczywościami zachowanym bèſpiecznie. A ty, pamiętaſz? iakoś przez grzèch drugi, trzeci, dzieſiąty, ſetny i daléy; przez obietnic, ſtokrotnie prawie poprzyſiężonych, ſtokrotne łamanie, przez powracanie tak częſte i prętkie do złości, którycheś ſię przy ſpowiedźiach był odrzekł, znowu Serce Jezuſowe zranił, znowu gwałtem z niego ſię dobył, à z twoiego wypchnał JEZUSA? I tak drogo barzo miłości ſwoiéy ku tobie przypłacił JEZUS; à czym było zagrożono Żydóm poſieść maiącym obiecaną ziémię, iż ieśliby nie wygładzili do ſzczętu mięſzkańców ziemié onéy, mieliby z nich iakby goździe nieiakie w oczach, à w bokach iak włócznie: *Sin autem nolueritis interficere habitato-*

(*m*) *Pſ.* 7. 13.

bitatores terrae: qui remanserint, erunt vobis quasi clavi in oculis, & lanceae in lateribus; (*n*) tego na sobie on doznał, gdy po piérwszym popełnionym od ciebie grzéchu, swoim cię Sercem składaiąc, nie dopuścił, abyś był zgładzony. Prawieś mu przez powtòrzone twe grzêchy goździem stanął w oczach, à włòcznią w boku. Powièdzże, czyliś iuż przynaymniéy w ten czas, iak niewdźięcznik i wiarołomca szkaradny, nie powinien był z ziemiê bydź wyciętym, i wtrąconym w piekło? Miłość iednak Serca JEZUSowego ku tobie nie dopuściła i tego: Cièrpi cię; czeka cię; wzywa cię; ba nawet, ah! cóż to za Serce! iak dobre! iak łaskawe! iak litościwe! prosi cię, i ze wszystkiémi grzésznikami w obec: *Redite praevaricatores ad Cor;* (*o*) i samego z osobna: *Tamen revertere ad me & ego suscipiam te.* (*p*) Tak masz abowiem rozumieć, że słowa te z Jezusowego do ciebie wypadaią Serca. Powròćcie, mòwi z Serca JEZUS, powròćcie przestępnicy wszyscy: *redite praevaricatores;* powròć ty mianowicie odstę-

pco

(*n*) *Num:* 33. 55. (*o*) *Is.* 46.8. (*p*) *Jerem.* 3. 1.

pco niewdzięczny do Serca, ktòrymeś wzgardził, i na nowo zranił ie srogo, *tamen revertere*, à ia nie odepchnę cię; i owszem przyimę cię do łaski, wezmę na łono, osadzę w sercu tym znowu, większą maiąc radość nad tobą iednym, gdy się nawròcisz, niżeli nad dziewiąciądziesiąt i dziewiącią sprawiedliwych, ktòrzy nie potrzebuią pokuty. (q) To słysząc, uważ daley i pomyśl. Còż ia to iestem JEZUSOWI Panu, że mię tak serdecznie kocha? Ja go porzucam, à on mię szuka; ia mu się z serca wydzièram, à on mię do niego powraca: ia go w sobie prawie zabiiam, à on mię chce zbawić. Izalisz chwała i wszystko błogosławieństwo iego na moim zależy zbawieniu? Alboż on nie będzie szczęśliwy, ieśli ia nie będę zbawiony? Tak wielu podobnych mnie grzèszników zbawionèmi nie są, i w piekle iuż dawno goreią; à JEZUS przecie w chwale iest Boga Oyca siedząc po prawicy iego. Izalisz, gdybym ia wpadł w piekło, onby z nieba wypadł? Takżem to mu do uwielbienia i chwały iego potrzebny koniecznie? Także wiele on korzysta

(q) *Luc: 15. 7.*

rzyſta we mnie? Ba còż mu po mnie? co mu po tym ſercu moim, ſercu tak twardym i zaciętym w złości, ſercu tak niewdzięcznym, oziębłym, niewiernym, tak wielą i tak wielkiémi zmazanym grzéchami, że ſię go domaga ſzczegulniéy? *Praebe, fili mi, cor tuum mihi.* (r) Day mi, mòwi, Synu mòy, ſerce ſwoie; niechce złota mego, dòbr moich i doſtatkòw niechce, ſerca chce moiego: *Praebe cor tuum mihi.* Komuſz dam to ſerce, ieśli go JEZUSowi niedam? Dam-li go światu, lub czartu? Alboſz ci większe maią do niego prawo, niż JEZUS? Ba owſzem niemaią żadnego, JEZUS ma wſzyſtkie. Luboć on o prawie ſwoim nie wſpomina cale. Nie mòwi, że iego ieſt, i iemu należy iak Twórcy, ktòry ie ulepił; iak Odkupicielowi, który ie zapłacił, iak Dobrodzieiowi, ktòry ie ſobie tylą darami zhołdował. Chce Serca odemnie za dar, i w rzeczy ſaméy za dar go ſzczèry przyimuie; à, żeby ſię oddarował wzaiem, ſwoie mi daruie Serce. Uważ to wſzyſtko pilnie; ale zaraz wyznay, co ſię też, gdy to uważaſz, w ſercu twoim dzieie? Mylę ſię?

(r) *Prov:* 23. 26.

ſię? czyli poruſzenia iego, à tym ſamym chęci woli twoièy z oczu twych czytam i z twarzy? Łkania te zaiſte, ięczenia, wzdychania te z pierſi ci wypadaiące, te łzy dobywaiące ſię z oczu znać daią, że utrzymać ſerca nie możeſz, abyć ſię gwałtem nie wydziérało do Boga. Chceſz, widźièć to z twèy twarzy, à chceſz prawdziwie, całym iuż do niego nawròcić ſię ſercem, Za niewdzięczność, niewierność, y wſzyſtkie, ktòre w ſercu twoim wylęgły ſię grzèchy, żałuieſz; onèmi ſię brzydziſz, à iuż nigdy do ſerca ich twego, przez naymnieyſze w nich upodobanie przypuścić niechceſz; aby w nim ſam Bóg zawſze i ſpokoynie mięſzkał. Jego bowiem poważaſz nad wſzyſtko, iego nad wſzyſtko miłuieſz, iemu ſię wiecznie poddaieſz.

Takci ieſt, Słuchacze, to ſię w ſercu grzèſznika, chociażby, iak on rozumiè, nieużytym było, zwyczaynie dzieie, gdy o JEZUSowym Sercu rozmyśla nabożnie. Tak ſię pobudza do żalu i ſkruchy, tak ſię do pokuty bierze, tak ſię nawraca do Boga. Niechże więc żaden z was nie wątpi, że właſny ten Bractwu Serca JEZUSowego

nabożeństwa sposob, na wnętrznym polègaiący ćwiczeniu, wielką ma dzièlność, ku w sercu ludzkim chęci pobożnych wzruszeniu, à tak zaraz ku obròceniu go do Boga; ile, gdy potrzebną ku temu od Boga łaskę otrzymuie ledwie nie zawsze.

Ten iest abowiem nabożeństwa do Jezusowego Serca pożytek, wszystkie, ktòrych nam potrzeba, ze skarbu łask Bożych, dary otrzymawać, śmiele to mòwię, skutecznie. Pożytek tak pewny, iak pewne iest słowo i obietnica Chrystusa. Ponieważ obiecał to wyraźnie Pan Chrystus Parodyiskièy Zakonnicy onèy po tyle iuż razy wspomnianèy, że tych, ktòrzy Serce iego czcić nabożnie będą, łaskami szczodrze napełni. *A ia*, tak mòwił w opisanym wyżèy widzeniu, *à ia obiecuię, i mocno przyrzèkam, tych wszystkich, ktòrzy tę cześć Sercu moiemu wyrządzą, niebieskich łask hoynym wylewem napełnić.* Obiecał to Chrystus; à czyliż obietnicè swoièy nie ziści? To pewnie łudzić on chciał płonnèmi słowy świątobliwèy Panny pobożność? Ale ktòryż to wierny o Chrystusie, Prawdźie przedwiecznèy, pomyśli? Nie nale-

ziona

ziona ieſt nigdy w uściech iego zdrada, iak Piotr Swięty z Izaiaſzem upewnia: *nec inventus eſt dolus in ore ejus.* (*s*) To pewnie słowa ſwoiego nie będzie mógł ziścić? Ale i to, komu ſię proſzę, Bogiem go bydź wyznaiącemu, przywidzi? Nie będzie niepodobne u Boga żadne słowo, tak mówił niebieſki do nayświętſzèy MARYI Poſeł, Archanioł Gabriel: *non erit impoſſibile apud DEUM omne verbum.* (*t*)

Wſzakże niechby on tego nie obiecał nigdy, ſamo nabożeńſtwo do Serca iego uważone przez ſię, azaſz nie zdolne ieſt ten taki wydać pożytek, à potrzebne ku nawròceniu ſerc naſzych otrzymać łaſki u Boga? Proſzę, uważcie tylko, gdyby tèż pod czas gorzkièy Zbawiciela naſzego męki, czas dla niego ſmutny i przykry, kiedy zdradzony od Judaſza, zaprzany od Piotra, opuſzczony i odbieżony od inſzych Uczniów ſwoich wſzyſtkich, w ręce ſię katowſkie doſtał; kiedy, iak ſię ſam przez Dawida żali, urągania (*u*) i nędzé czekało Serce iego, à upatruiąc, ktoby ſię społem z nim ſmucił,

(*s*) 1. *Petr:* 2. 22. (*t*) *Luc:* 1. 37.
(*u*) *Pſ.* 68. 21.

cił, nikogo nièmiał; ktoby go pocieszył, nie widział żadnego; gdyby, mówię, pod ten czas przykry i smutny tak barzo, wierny który człowiek się obrał, któryby się przy nim opowiedźiał iawnie i głośno; któryby, za chwałę poczytuiąc sobie, Panem go swoim i Nauczycielem wyznać, nieodstępował go i na krok; ktòryby, pocieszyć go inaczèy nie mogąc, z smutnym się smucił, z płaczącym płakał, z cièrpiącym cièrpiał pospołu: co rozumiécie, tą wiernością i miłością swoią ku Chrystusowi azaszby nie obfite łaski wyiednał sobie u Boga? Oto sami Uczniowie, ktòrzy go przy męce w ręku nieprzyiaciòł iego sromotnie odbiegli, że w pokusach i prześladowaniach inszych, lubo to mnieyszych daleko, wytrwali przy nim statecznie, zasłużyli sobie, aby wieczne w niebie Kròlestwo im zrządził, i u stołu swego iak naypièrwszych posadźił przyiaciòł: *Vos estis qui permansistis mecum in tentationibus meis.* (w) Wyście są, mówił, ktòrzyście wytrwali ze mną w pokusach moich; à ia też wam odkazuię Królestwo: *Et ego dispono vobis, sicut disposuit mihi Pater*

(w) *Luc:* 22. 28.

ter regnum, ut edatis, & bibatis ſuper menſam meam in regno meo. (*x*) Oto Jan, że ieden z Uczniów iego wſzyſtkich ſtał przy nim umièraiącym na Krzyżu, ieden ze wſzyſtkich zaſłużył, i ſam bydź Matce Bożéy MARYI oddanym za Syna: *Ecce filius tuus;* i Matkę Bożą MARYĄ mieć oddaną ſobie za Matkę: *Ecce Mater tua.* (*y*) Ale co wſpominam Jana, Ucznia ukochanego ſzczegulniéy? Oto i Cyreneyczyk, że, acz z przymuſu tylko nie dobrowolną, krzyż iego dźwigaiąc, uſługę mu i ulgę uczynił, łaſkę dwoiaką, piérwſzą nawrócenia ſię do wiary, drugą męczeńſtwa za wiarę, iak dawne ieſt o tym podanie, (*z*) otrzymał. Oto i Łotr nawet z nim ukrzyżowany, że, gdy go Uczniowie odbiegli, przeſzydzali Kapłani, łotr drugi bluźnił, on ſam niewinnym go uznał, à łotra zgromiwſzy, łaſce ſię i pamięci iego, iak tylko do króleſtwa ſwoiego przyidzie, polècił; wſzyſtkich inſzych do tèyże łaſki uprzedził, uſłyſzawſzy pièrwéy, niżli kto z nayświętſzych ſług Bożych, ſłodkie te ſłowa: *Hodie mecum eris in*

(*x*) *Ibid:* ✠. 29. & 30. (*y*) *Joan:* 19. 26. (*z*) *Vid: Corn: à Lap: in Matt:* 27. 32.

Paradiſo, (*a*) dziś ze mną będzieſz w Raiu. Czegożby otrzymać niemiał ſtateczny on w wierze, á w miłości gorący człowiek, któryby pod czas męki iego, tyle mu chciał wyrządzić chwały, ile mu nieprzyiaciele iego zadawali hańby? O! zaiſte, żadnèy, śmièm powiedzièć, łaſki takièy niéma, ktòrèyby na ten czas otrzymać u Boga niemógł. Uważcieſz ieſzcze: Nie toli poniekąd Zbawiciel naſz Chryſtus cièrpi na Ołtarzu teraz, co przedtym cièrpiał na krzyżu? Nie takli opuſzczony i zaniedbany od iednych, wyśmiany od drugich, zelżony, ſkatowany, zbluźniony od inſzych? Nabożni do Serca iego cóż czynią? Chcą mu oto, iak wierni Uczniowie i ſłudzy, obelgi te i krzywdy nagrodzić; chcą nienabożeńſtwa inſzych, nabożeńſtwem ſwoim: oziębłość inſzych, miłością ſwoią: nieuſzanowania inſzych, poſzanowaniem ſwoim: świętokradztwa inſzych, ſwoią świątobliwością zaſtąpić; chcą Sercu iego ulgę i pociechę iaką w żalach tych, w boleściach tych przynieść. Na to ſię w Bractwo to wpiſuią; na to modlitwy, ofiary, nabożeńſtwa w nim

(*a*) *Luc:* 23. 43.

nim przepiſane czynią. A czegoż nie otrzymaią u Boga? któréy nie uproſzą łaſki? łaſki oſobliwie do nawrócenia ſerca ich ku Bogu i potrzebnèy, i zdolnèy? Jeżeli którą, tę zapewne uproſzą nayprędzèy. Co mowię? wſzyſtko uproſzą nie wątpić, o co proſić będą. Tak ſobie niepochybnie tuſzył Swięty Bonawentura: *Loquar ad Cor ejus--nec dubito, quod plene & de facili, quicquid voluero, obtinebo.* (b) Mòwić będę do Serca iego, i niewątpię, że zupełnie i łacno, co tylko zechcę, otrzymam. Tak ſobie tuſzyć każdy beſpiecznie może do Serca Jezuſowego nabożny. Odezwę ſię z nabożeńſtwem ſwoim do Serca Pana i Zbawiciela moiego; otworzę uſta ſwoie, mówić z ſerca do niego, acz pokornie, wſzakże pouſale będę: *loquar ad Cor ejus.* Prożby mu ſwoie przełożę: chęci i żądze wynurzę: opowiem, czego tylko dla duſzè ſwèy zbawienia pragnę: *loquar ad Cor ejus*; à mam za to, że otrzymam wſzyſtko zupełnie: *Quicquid voluero, obtinebo.* Niechże tedy, raz ieſzcze mówię, niech żaden z was nie wątpi zgoła, że nabożeńſtwo do Jezuſo-

(b) *S. Bonav: Stim: Amor: p. 1. c. 1.*

wego Serca, maiąc ten iakoby włafny à wrodzony fobie pożytek, potrzebne u Boga otrzymawać łafki, wielką ma i z tèy miary dzièlność, na obròcenie ferca ludzkiego do Boga. Niechay zatym żaden mi nie mówi, abo, że Bòg Serce fwe odwròcił od niego, i fkłonić go ku niemu niechce; abo, że on obrócić ferca fwego do Boga nie może. Mamy abowiem, mamy oto dzièlny barzo, iak na fkłonienie Serca Bofkiego do fiebie, tak na obrócenie ferca fwoiego do Boga śrzodek, nabożeńftwo do JEZUSowego Serca.

Tylko ie chętnie przyimuymy. Wpifzmy fię w Bractwo iego, którzyśmy nie wpifani ieszcze; wpifani, według praw i przepifów brackich cześć Sercu temu oddawaymy zawfze ftatecznie. Còż? Naydzie-li fię miedzy nami który, coby tym nabożeńftwem gardził? Naydzie fię przynaymnièy który, coby otwartym fercem nabożeńftwa i Bractwa tego nie przyiął? Także więc, nie mówię Sercu JEZUSowemu będziemy niewdzięczni, że, gdy to Serce nam fię ofiaruie famo, my na iego przyięcie fwoich mu ferc nieotworzémy? ale, także więc mò-

wię,

wię, będziemy ſamymże ſobie zazdrośni, że tak łacnym barzo ſpoſobem i Serce Boſkie do ſiebie przychylić, i ſerce ſwoie do Boga obrócić mogąc, ſpoſobu tego nie zechcemy użyć? Azaſz nam nie potrzeba tego, abyśmy Serce Boſkie przychylone mieli do ſiebie? Ale czegoż my ſię mamy dobrego ſpodźièwać, abo raczèy czego złego niemamy czekać zapewne, ieśli Serca ſwego Bóg nam nie przychyli? Biada, biada im, tak ſam Pan Bòg mòwi przez Ozeaſza, (*c*) gdy odſtąpię ich, à Serce ſwe od nich oddalę. Azaſz nie potrzeba nam tego, abyśmy do Boga ſerca ſwoie obrócone mieli? Ale gdzieſz my tym ſercòm naſzym odpocznienie znaydziem, ieśli ie nie obróciémy do Boga? Serce naſze, dobrze to wièmy, (*d*) ſerce naſze do Boga ſamego ſtworzone ieſt, i przetoż uſpokoione bydź niemoże pòty, pòki nieodpocznie w Bogu. Jeśli Serca ſwego Bòg nam nie przychyli; przyiacielem naſzym niebędzie: małom rzékł, mówić raczèy miałem, będzie naſzym nieprzyiacielem. Ah! iakże to rzecz ſtraſzna mieć nieprzyiaciela Boga! Boga, Pana wſzech-

(*c*) *Oſe. 9. 12.* (*d*) *S. Auguſt: lib: 1. Conf. c. 1.*

wſzechmogącego, który, co tylko zechce, uczyni, (e) à i duſzę i ciało zatracić może do piekła! (f) Jeśli ſerc ſwoich nieobròciémy do Boga; ani my w życiu, ani też w śmierci: ani w czaſie, ani w wieczności mieć niebędziemy pokoiu. Ah! iakże to rzecz przykra, gryźć ſię w ſobie zawſze, à z ſamym ſobą uſtawiczną prowadzić woynę! Chcemyż tego doznać? Chcemyż gniéw i nieprzyiaźń Boga na ſobie noſić? Niechcemy, niechcemy zaiſte. Chcièymyż tedy wſzyſcy nabożeńſtwo do JEZUSowego Serca ſercem ochotnym, uprzeymym, otwartym przyiąć, chcièymy ſię wſzyſcy ſtatecznie w nim ćwiczyć. Niepogardzaymy tą, iak ſamego Pana Chryſtuſa otwièraiącego nam Serce ſwoie, tak Namieſtnika iego na ziemi, Oyca Swiętego otwièraiącego nam w tym Kościele Bractwo Serca JEZUSowego, miłością ku nam prawdziwie Oycowſką; miłość i owſzem oddaiąc za miłość, czy niewinni, czyliśmy grzèſznicy: niewinni, przykładem tych dwóch Swiętych niewinnych na podźiw, à Serca JEZUSowego miłośników niepoſpolitych, ALOY-

ZEGO

(e) *Pſ. 134. 6.* (f) *Matt: 10. 28.*

ŻEGO i KOSTKI, których tu Ołtarz nabożeństwu i Bractwu Serca JEZUSowego, za pozwoleniem Zwièrzchności, wyznaczony mamy na zawsze, tym tèż osobliwie względem, że Aloyzy, w samym przeszłym roku, cudownie się pokazuiąc rożnym, (g) nabożeństwo do JEZUSowego Serca, iak naymilsze niebu zalèca szczegulniéy, i o pomnożenie

(g) *Nie tylko w miesiącu Wrześniu roku przeszłego 1765 iednemu z sièròt w Domu S. Ignacego w Rzymie, pokazawszy się S. Aloyzy z Obrazkiem N. Panny w ręku, pierwèy niżli go cudem uzdrowił nagle od zastarzałèy wielkièy choroby, wyraźnie przykazał, aby codziennie odmawiał:* Oycze nasz, Zdrowaś MARYA, i Chwała Oycu *&c. na cześć Serc Nayświętszych JEZUSA i MARYI; także, aby codzień całował rany Ukrzyżowanego, à Nabożeństwo Serca JEZUSowego, iak może rozszèrzał, o czym pisano z Rzymu. Ale ieszcze pierwèy w miesiącu Lutym tegoż roku, (co prawnie i urzędownie przysięgą trzynastu świadków dobrze świadomych, i pytanych pilnie, à miedzy tèmi trzech doskonałych Lèkarzy, tamże w Rzymie stwièrdzono, i do druku z pozwo-*

mnożenie iego ſtarać ſię każe uſilnie: grzèſznicy, przykładem dwòch tych znowu Swiętych przedziwnie pokutuiących, à miłość Serca JEZUSowego rozniècaiących gorliwe Apoſtołów PIOTRA i PAWŁA, w których Kościele otworzone mamy to Bractwo; wſzyſcy z miłością przyimuymy, co nam wſzyſtkim daią z miłością. Samibyśmy o łaſkę tę, gdyby nam ieſzcze nie dana, proſić pokornie powinni; à kiedy ią nieproſzącym dano, będziemy ſię upornie zbraniali ią przyiąć? Nie, nie, o! dobry JEZU, à ſerc naſzych Panie i Królu. Ten chyba łaſki tèy nie przyimie, ten w Bractwo Serca twoiego wpiſać ſię z nienabożeńſtwa nie

ze-

leniem Zwièrzchności podano) dawſzy ſię tenże Swięty widzièć Mikołaiowi Aloyzemu Celeſtini Nowiciuſzowi S. J. śmiertelnie choremu, cudownie uzdrowił go, i zaraz upomniał, aby: Przez całe życie ſwoie ſtarał ſię rozſzèrzać nabożeńſtwo do nayświętſzego Serca JEZUSowego: ktòreto nabożeńſtwo, *mòwił*, ieſt naymilſze Niebu. *Tak w opiſaniu cudownego uzdrowienia tego, ktòre z Włoſkiego na Polſkie przełożono, i drukowano w Warſzawie.*

zechce, który cię nie kocha prawdziwie. Ale ieſtżeś tu, ieſt Chrześcianinie który takowego ſerca, żebyś Pana naſzego JEZUSĄ Chryſtuſa nie kochał? O! Chrześcianinie, dawno iuż od Pawła Swiętego wyklęty: *Si quis non amat Dominum noſtrum JESUM Chriſtum, ſit anathema.* (*h*) O! Chrześcianinie! mieścić ſię w Sercu JEZUSowym niegodny! O! Chrześcianinie! więcèy niż niewierny! Cóż to u ciebie za ſerce? Serce.... ſerce.. O! ſerce iakoż cię nazwę? nieludzkie? zwièrzęce? ale to na wyrażenie dzikości twoièy nie doſyć. O! ſerce, właśnie czartowſkie! godne, abyś ogniem piekielnym gorzało, kiedy świętą JEZUSA miłością pałać uporczywie niechceſz, i przetoż nabożeńſtwem do Serca iego zuchwale pogardzaſz. O JEZU dobry! JEZU ſerc naſzych Boże, nie dayże tego, aby w którym z nas takie ſię naydowało ſerce. Co ieśli ſię u kogo nayduie, wydrzyi mu ie, wſzak chętnie przyſtaiecie na to Słuchacze, wydrzyi mu ie z pierſi, à na to mieyſce, day ſerce do Serca twego nabożne, ſerce Serca twoiego miłością pałaiące, ſerce Sercu twoiemu podobne: ah gdy-

(*h*) *1. ad Cor: 16. 22.*

gdybyś dał ſerce twoie właſne! Racz Panie, racz na nas wſzyſtkich to ziścić, co przez Jeremiaſza Ociec twóy niebieſki obiecał Izraelitôm. *Dabo eis Cor, ut ſciant me.* (*i*) Day nam ſerce uznawaiące Dostoyność twoię, abyśmy znali cię bydź Panem ſwoim: *Quia ego ſum Dominus*, Panem wſzelakièy czci godnym; à cześć tobie powinną za niecześć, którą i od nas cièrpiałeś, i od inſzych tak wielu cièrpiſz, oddali.

Day ſerce uznawaiące naywyżſzą Zwièrzchność twoię, à ſwoie poddańſtwo, abyśmy znali ſię bydź ludem twoim: *& erunt mihi in populum*; (*k*) à wolą twoię świętą względem czci Serca twoiego, wolą i przed tym, i teraz, przez niepodeyrzane widzenia z nieba, przez Swiętych do Serca twego nabożnych iawne przykłady, przez Namieſtników twoich na ziemi Biſkupòw Rzymſkich, obfite z Kościelnego ſkarbu odpuſty nadaiących nabożeńſtwu temu wielką przychylność, doſtatecznie nam oznaymioną pełnili, nic zgoła nie daiąc na niedowiarków bezbożnych, przeciw tobie buntuiących ſię przymòwki. Day ſerce uznawaiące Iſtność two-

(*i*) *Jerem:* 24, 7. (*k*) *Ibid:*

twoię Boſką; abyśmy znali cię bydź naſzym Bogiem, Bogiem i w ſobie i dla nas nieſkończenie dobrym: *& ego ero eis in Deum*; (*l*) à Boſkiéy miłości twéy ku nam, oſobliwie w Sakramencie nayświętſzym Ciała twoiego nam oświadczonéy, nie tylko ci nie płacili niewdzięcznością nigdy, ale ią i owſzem zawdzięczali zawſze miłością. Day ſerce uznawaiące Miłoſierdzie twoie ku grzéſznym; abyśmy poznali, że iak niechceſz śmierci, lecz nawròcenia i poprawy życia grzéſzników, tak Serce maſz otwarte zawſze na przyięcie nie tylko niewinnych i ſprawiedliwych, ale téż grzéſznych do ciebie nawracaiących ſię; à przyimuiąc podane to przez ciebie do Serca twego nabożeńſtwo, w całym ſercu ſwoim nawracali ſię do ciebie: *Quia revertentur ad me in toto corde ſuo.* (*m*) Uczyń to, uczyń o JEZU! przez miłość Serca twoiego proſièmy, abyśmy na ſobie ſamych, każdy z oſobna, doznali, że Nabożeńſtwo do Serca twoiego wielką ma dziélność i na ſkłonienie Serca Boſkiego do ludzi, i na obrócenie ſerc ludzkich do Boga. Niech ſię dziś na nas w Ko-

(*l*) *Jerem.* 24.7. (*m*) *Ibid.*

w Kościele tym, przez nayświętſzego Serca twego Bractwo na nowe nieiako poświęconym, gromadnie zebranych ſpełni to, co przy poświęceniu Kościoła Jerozolimſkiego, zgromadzonemu ludowi błogoſławiąc życzył Salomon: *Sit Dominus DEUS noſter nobiscum.* (*n*) Niech będzie Pan Bóg naſz z nami; à iako my Nabożeńſtwo do Serca twego przyimuiemy wſzyſcy ochotnie, tak on Serca ſwego niech od nas wſzyſtkich nie oddala w gniéwie; niech ie i owſzem nakłoni ku nam łaſkawie, aby iak był z Swiętémi Oycy naſzèmi, tak i z nami zawſze bydź raczył, nigdy nie opuſzczaiąc nas, nie odrzucaiąc nas nigdy: *Sicut fuit cum Patribus noſtris non derelinquens nos, neque projiciens.* (*o*) Niech ſerca naſze, tym nabożeńſtwem do twoiego ſerca obróci ku ſobie: *Inclinet corda noſtra ad ſe,* (*p*) à tak obròci ſkutecznie, abyśmy, raz go ſię uiąwſzy, niepuścili kiedy, ale zawſze we wſzyſtkich drogach iego chodzili wiernie, praw iego i przykazań wſzyſtkich ſtrzegli ſtatecznie: *Ut ambulemus in univerſis viis ejus, & cuſtodiamus mandata ejus.* (*q*) O to cię, Zbawicielu

(*n*) 3. *Reg.* 8. 57. (*o*) *Ibid.* (*p*) *Ibid.* 58. (*q*) *Ibid.*

Iu Chryſte, proſiémy dla ſiebie. Dla tych zaś, boć ſię ich przepomnieć niegodzi, którzy bądź nakładem, bądź ſtaraniem ſwoim ſprawili, że Bractwo to i Nabożeńſtwo tak dziélne, i ku przychyleniu Serca Boſkiego do ludźi, i ku obróceniu ſerc ludzkich do BOGA, w tym tu Kościele pogotowiu mamy, proſièmy iako naygoręcèy o to, abyś żyiącym dał żyć zawſze wedle SERCA twego: umarłym, abyś w SERCU twoim dał odpoczywać na wieki.

A
M E
N.

APPROBATIO

COncionem hanc ab Adm Rdo Patre JOSEPHO PŁOCHOCKI S. J. diligentiſſimè elaboratam legi, illamque, cùm nihil Orthodoxæ Fidei diſſonum contineat, quinimo ad inſpirandam attentis legentium animis pietatem ſit utilis & neceſſaria, dignam typis mandari cenſeo. Datum in Collegio Lubranſciano Academiæ Poſnanienſis, die 24 Menſis Decembris Annô Domini 1767.

M. CAROLUS MARXEN U. J. Profeſſor, Eccleſiarum, Collegiatæ Sanctorum Omnium Archidiaconus, Parochialium, S. Nicolai Veſoloviæ ad Cracoviam Præpoſitus, in Grabie Curatus, Librorum per Diœceſim Poſnanienſem Cenſor, Studii Academiæ Poſnanienſis RECTOR.